

# Jak się pracuje w Sowietach?

Wszyscy ludzie urzędnikami państwa. — Strach przed odpowiedzialnością służbową. — Udział zagranicznych techników.

W czeskim tygodniku „Přítomnost” znajdujemy ciekawy artykuł inż. A. László, który podaje nam w streszczeniu:

Pracowałem w Rosji, jako inżynier - cudzoziemiec od r. 1930 do r. 1934 nad pięcioletnim planem w dziedzinie kolejnictwa. Robiło się typowe projekty dla całego państwa.

Warunki pracy w Rosji są specyficzne. Istnieje 14-dniowy termin wypowiedziania pracy, bez odškodowania. Gdy praca jest ukończona, powołano dla niej organizację traci swe znaczenie, a byli pracownicy muszą sobie od pierwszego szukać innej pracy. Coprawda nie szuka się więcej, niż parę dni.

Niemalże wszyscy urzędnicy, Czołwiek na kierowniczym miejscu, o ile popełni jakiś błąd lub nie osiągnie dobrych rezultatów, podlega degradacji i dostaje się nawet na zupełnie podrzędne stanowisko. Młody człowiek, zdolny i politycznie „pewny”, dostaje kierowniczą funkcję. Jest zjawiskiem zupełnie codziennym, że zeszłoroczny kierownik w tym roku jest podporządkowany swemu zeszłorocznemu asystentowi.

Wszyscy ludzie są w Rosji urzędnikami państwowymi. Każdy musi pracować tam, gdzie mu kazało. Może być przeniesiony gdziekolwiek, bez względu na to, czy sobie tego życzy. Nikt nie ma prawa zmienić posady, o ile nie pozwoli mu na to władza. Studentom zgóry wyznacza się miejsce, gdzie po skończeniu studiów muszą pracować.

Każdy ma swą książkę roboczą, gdzie zapisuje się wszystkie „przebiegi” służbowe. Winowajca otrzymuje „wygawor” lub „strogi wygawor”, lub też wreszcie „wygawor spriedupiedieniem”, co oznacza już niebezpieczeństwo utraty posady. Najbardziej jednak boi się każdy, aby za jakiegoś przewinienia nie postawiono go przed sądem.

Odpowiedzialność służbowa jest w Rosji olbrzymia. Często trudno jest znaleźć kogoś na kierownicze miejsce, gdyż ludzie boją się odpowiedzialności. Zwłaszcza w czasie pierwszej „piatiletki” ciężko było pracować na kierowniczym stanowisku: Trzeba było dokładnie dotrzymywać terminów, bez względu na to, czy obiektywne przyczyny. Prawdziwy bolszewik musi pokonać wszystkie przeszkody i dojść do celu. W przeciwnym razie odpowiada nie majątkiem, jak u nas, bo majątku prywatnego nie ma w Rosji, ale tem, co ma, to znaczy wolnością i życiem.

Obserwując techniczne rezultaty Rosji, dojdziemy do wniosku, że nie są oryginalne w technicznym znaczeniu tego słowa. Urządzenia hut żelaznych zakupiono w Ameryce, urządzenia fabryk maszyn pochodzą przeważnie z Niemiec, plany największych przedsiębiorstw są z zagranicy. Program jasny: dogonić technikę zagranicy i prześcignąć ją. Narazie pracuje się nad pierwszą częścią programu.

Zagraniczne siły techniczne w Rosji pracują w różnych warunkach.

W pierwszym rzędzie wymienić należy koncesjonariuszy - kapitalistów, którzy prowadzili w Rosji przedsiębiorstwa, będące ich prywatnym majątkiem. W r. 1930 starych nie prolongowano, a potem nie dawano już nowych koncesyj, i obecnie nie ma już w Rosji koncesjonariuszów.

W innych warunkach pracują kwalifikowani fachowcy - cudzoziemcy. W ostatnich latach wiele firm (do początku ubiegłego roku), przeważnie z Ameryki, Anglii i Niemiec, miało z Rosją Sowiecką umowę o technicznej pomocy (Freyn z Chicaga, Mokee z Clevelandu, Puppe z grupą inżynierów z Dusseldorfu i wielu innych). Wszystkie te firmy otrzymały za swą pomoc olbrzymie wynagrodzenia, tak wysokie, że np. Firma Freyn mogła w ubiegłym r. płacić swym inżynierom przeciętnie 1000 dolarów miesięcznie. Po stopniowym Rosji jest dziełem zagranicy, z której pomocy korzystano, póki to było konieczne. W końcu r. 1929 i w r. 1930 przybyło do Rosji mnóstwo wysoko kwalifikowanych inżynierów z zagranicy. Byli to ludzie, którzy

udali się do Rosji jedynie z uwagi na wysokie wynagrodzenia.

Wreszcie obce siły techniczne średniej kwalifikacji. Rosjanie skorzystali z kryzysu światowego i bezrobocia — powołali kilka tysięcy konstruktorów, majstrów i robotników. Płacono im dobrze, sowieckimi rublami. Wysoce kwalifikowani cudzoziemcy opuścili już Rosję. W r. 1931 i 1932 nie prolongowano już umów na wynagrodzenie w obcej walucie. Większość nie zgodziła się na wynagrodzenie w walucie so-

wieckiej i opuściła Rosję. Ludzie średniej kwalifikacji z zagranicy pozostali jeszcze.

Rezultaty pracy cudzoziemców w Rosji początkowo nie były znaczne. Pomniejszał je brak znajomości języka rosyjskiego a ze strony Rosjan brak zaufania do cudzoziemców. Cudzoziemcy tylko doradzali. Niektórzy nauczyli się wkrótce rosyjskiego, innym dano wykwalifikowanych tłumaczy.

Najlepiej kształtowała się współpraca z Amerykanami. Ro-

wieckiej i opuściła Rosję. Ludzie średniej kwalifikacji z zagranicy pozostali jeszcze.

Rezultaty pracy cudzoziemców w Rosji początkowo nie były znaczne. Pomniejszał je brak znajomości języka rosyjskiego a ze strony Rosjan brak zaufania do cudzoziemców. Cudzoziemcy tylko doradzali. Niektórzy nauczyli się wkrótce rosyjskiego, innym dano wykwalifikowanych tłumaczy.

Najlepiej kształtowała się współpraca z Amerykanami. Ro-

wieckiej i opuściła Rosję. Ludzie średniej kwalifikacji z zagranicy pozostali jeszcze.

## Sensacje ligowe

### Porażka mistrza Polski w Łodzi

Pierwszorzędną sensacją wczorajszej niedzieli ligowej była porażka mistrzowskiej drużyny Polski, śląskiego Ruchu w Łodzi z miejscowym Ł. K. S. w stosunku 2:4. Zwycięstwo drużyny łódzkiej było niespodziewane, niemniej w zupełności zasłużone. Mecz Ruch — Ł. K. S. należał do najlepszych spotkań piłkarskich jakie oglądała Łódź, a sukces Ł. K. S. był największym jak dla drużyny osiągnięty w ostatnich kilku latach.

Bohaterem meczu był Herbstreich, który zdobył kolejno trzy bramki dla Ł. K. S., czwartą zaś strzelił Król. Dla Ruchu obie bramki strzelił Wiliński. Mecz zgromadził rekordowo liczną widownię, przeszło 8 tys. Do przerwy prowadziŁ Ł. K. S. 2:0.

W siołicy Warszawianka gościła poznańską Wartę, z którą zremisowała 1:1. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Bramkę dla gospodarzy zdobył Świątek w 5-ej min. po przerwie, dla gości zaś Lis w 4 min. potem. W zespole Warszawianki wyróżniła się obrona, Zwierzy i Krysiński oraz Świątek w napadzie.

W Krakowie lwowska drużyna Pogoni spotkała się z Cracovią, zwyciężając ją 3:0. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Lwowianie odnieśli wynik ten zupełnie zasłużenie, byli bowiem zespołem bardziej wyrównanym i grali skutecznie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Niechciol — dwie i Matjas jedną z karnego.

W Świętochłowicach Śląsk pokonał niespodziewanie Polonię 2:0 (2:0), odnosząc w ten sposób pierwsze swoje zwycięstwo w rozgrywkach ligowych.

Obie drużyny wystąpiły w osłabionym składach. Polonia bez Jelskiego, Bulanowa i Ciszewskiego „Śląsk” bez 5-ciu graczy pierwszej drużyny. Poziom spotkania był zastraszającym

## Mistrzostwo Polski w biegu naprzetał zdobyła Świdarska

W Myszkowicach odbył się kobiecy bieg naprzetał o mistrzostwo Polski na dystansie 1.500 mtr. Na 11 zgłoszonych zawodniczek startowało 7, w tym tylko jedna zamiejscowa.

Zwyciężyła Świdarska (A. Z. S. Poznań) w czasie 8:12,2 zdobywając ty-

tuł mistrzyni Polski, następne miejsca zajęły 2) Gedzińska (Pogoń Katowice) 8:36, 3) Łoskówna (Sokół Chorzów) 8:50, 4) Zagórska (P.K.S. Czeladź), 5) Płoskówna (Pogoń Katowice), 6) Ziolkówna (Stadion Chorzów).

## Sprawa karna

### za... wybudowanie skoczni narciarskiej

Magistrat miasta Wilna wytoczył sprawę karną sekretarzowi Wileńskiego Związku Narciarskiego, p. Nieciekiemu za „wybudowanie skoczni narciarskiej na Antokolu bez zatwierdzenia planów przez miasto. Rozprawa, która wywołała w Wilnie olbrzymie i zrozumiałe zainteresowanie, wyznaczona została na dzień 24 maja r. b.

Cała sprawa przedstawia się dość dziwnie, gdyż p. Nieciecki jest jedynie członkiem zarządu i naturalnie

nie może być odpowiedzialny za poczynania całego związku. Poza tym jest niezrozumiałe, że magistrat dopiero teraz przypomniał sobie o wybudowaniu skoczni, o której w swoim czasie bardzo dużo pisano. Na wybudowanie tej skoczni zarówno Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego. Jak i miejski komitet W. F. w Wilnie udzieliły subsydjów. Sfery sportowe Wilna spodziewają się, że prezydent miasta Wilna poleci całą sprawę zlikwidować.

## Z białego sportu

### Mistrzostwa Polski i mistrzostwa Warszawy

Do tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w tenisie zgłosiło się ogółem 29 drużyn, które podzielono na 4 grupy. O przydziale tych drużyn do poszczególnych grup zadecydowało losowanie. Dalo ono następujące wyniki.

Grupa warszawska - łódzka: Łódźki K. S. — Łódzki L. T. K., Radomski K. P. — Czarni Radom, Unioń Touring — Warszawski K. S. 22, AZS Warszawa — Jagiellonia. WKS Żolibóz — Cresovia, Warszawski LTM, Proch, Pionki i Włdzewska Manufaktura dochodzą do następnych rozgrywek walk - owerem.

Grupa poznńska - pomorska: Cegielski Poznań w. o. Olimpia Grudziądz — Toruński K. S., Bydgoski K. P. i Tenisowy Klub 33 — w. o. W półfinałach walczą będą zwycięzcy grup I i II oraz III i IV. Zwycięzca finału spotka się w decydującym rozgrywce z obrońcą tytułu drużynowego mistrza Polski, stołeczną Legią.

## Czy człowiek-rakietą poleci do stratosfery?

W Moskwie buduje się olbrzymią rakietę ze skrzydłami, podobną do szybkiego samolotu. Przy pomocy tej rakiety inżynierowie sowieccy spodziewają się osiągnąć szybkość większą niż najszybszy samolot i dostać się do stratosfery na wysokość, osiągalną dotąd tylko przez specjalne balony.

Pierwsza próba dokonana będzie na wysokości względnie niewielkiej. W rakiecie zamknięty będzie człowiek, który odważy się na tę nieprawdopodobną przygodę.

Ten człowiek, który poświęci się dla nauki nie zgłosił się jeszcze, ale inżynierowie są przekonani, że setki młodych pilotów zechcą wziąć udział w tej osobliwej wyprawie.

Budowa tej rakiety oparta jest na wynikach, jakie osiągnął w ostatnich czasach Instytut aerologiczny w Słucku (w okolicach Leningradu), którego dyrektorem jest Molezanow. Instytut Molezanowa jest jedynym państwowym instytutem, w którym bada się co-

## Teniści przegrali w Berlinie 1:4

### Hebda zdobył jedyny punkt

Ostatni dzień meczu tenisowego w Berlinie pomiędzy Legią i miejscową drużyną Rot-Weiss przyniósł po jednym punkcie dla obu drużyn, w rezultacie czego Legia przegrała ostatecznie mecz w stosunku 1:4. Przypomnijmy, że drużyna Rot-Weiss rok temu pokonała Legię w Warszawie w indywiduálním stosunku.

Jedyny punkt dla drużyny stołecznej zdobył Hebda zwyciężając Henkla. Spotkanie to było zacięte i przyniosło wynik dopiero po pięciu setach. Pierwsze dwa sety stały się lupem Hebdy w stosunku 6:4, 6:4. Potem Niemiec

jakby ocknął się i teraz on skończył dwa sety 6:3, 6:2. Piąty set był decydujący. Wygrał go Hebda 6:4, a z nim i spotkanie z Henklem.

Tłoczyński słabiutko wyszedł z Cramme. Trzecia rakietą świata wykończył mistrza Polski w trzech krótkich setach 6:1, 6:2, 6:2.

W meczu pokazowym Tarłowski spotkał się z Denkerem i przegrał 5:7, 3:6.

Ogólny więc wynik był 4:1 dla drużyny Rot-Weiss. Gdyby liczyć również i pokazówki Tarłowskiego, Rot-Weiss pokonał Legię 5:2.

## Dwa zwycięstwa piłkarzy

### Krakowskiej Wisły we Francji

W miejscowości Aniche (Francja) odbył się mecz pomiędzy krakowską Wisłą a miejscowym zespołem francuskim Aniche. Zwyciężyła Wisła w stosunku 2:0 (1:0). Francuska drużyna wystąpiła z kilku zawodnikami z innych klubów. M. in. w tej drużynie wystąpiło czterech emigrantów polskich. Wisła była osłabiona spowodowaną kontuzji Balcera.

Wisła od samego początku miała w swoich rękach inicjatywę. Pierwszą bramkę zdobył w pierwszej połowie Artur a wynik dnia ustalił po przerwie Kopeć. Trzeciej bramki, zdobył przez Wisłę sędzia nie uznał. Sędzia również nie zwracał uwagi na brutalną grę zawodników francuskich, której ofiarą padło kilku graczy Wisły.

Na mecz przybyło kilka tysięcy widzów, wśród których przeważali emigranci polscy: dopingowali oni przez cały czas drużynę krakowską.

Wczoraj Wisła rozegrała we Francji ostatni mecz w miejscowości Bily Montigny. Przeciwnikiem Wisły była najsilniejsza reprezentacja północnej Francji, a mianowicie reprezentacja Ligi Górniczej. W skład tej reprezentacji weszło 6 graczy emigrantów polskich, którzy zresztą byli najsilniejszą częścią drużyny. Wisła przeciwstawiła tej reprezentacji jeszcze bardziej osłabiony skład bez kontuzjowanych na poprzednich meczach Balcera, Obtułowicza i obrońców.

Wisła odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0). Zwycięstwo jest cyfrowo za niskie, gdyż Krakowianie mieli przez cały czas silną przewagę. Prowadzenie zdobył przed przerwą Kopeć. Po przerwie Habowski uzyskał drugi punkt dla Wisły. Na kilka minut przed końcem Janowczyk ustalił wynik dnia.

## W kolarskim wyścigu naprzetał

### mistrzostwo Polski zdobył Lipiński

W Wawrze odbył się start kolarskiego wyścigu naprzetał o mistrzostwo Polski. Dystans wyścigu obejmował 30 km. Organizował wyścig bardzo sprawnie Warsz. Okr. Zw. Kolarski. Startowało 21 kolarzy, z których 19 przybyło do mety.

Zwycięstwo odniósł Lipiński (Skoda) uzyskując czas 1:1:12.

6, a tem samem i zdobywając tytuł mistrza Polski. Na drugim miejscu przybył Wrzesiński (A. K. S. — Z. S.). Następne miejsca zajęli: 3) Bóbr (Orkan), 4) Zaskólski (Widz. Manuf.), 5) Góra J. (Zakł. Ostrów). Faworyt wyścigu, Głowacki przybył do mety na dwunastym miejscu.

## Lokajski pobit rekord Polski

### w rzucie oszczepem: 68 m. 92 cm.

W Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem kilku członków drużyny olimpijskiej. Wyniki osiągnięto naogół słabe.

Sensacją zawodów były wyniki w oszczepie. W konkursie Turczyk z Warty osiągnął wynik 65 m. 73 cm., bijąc rekord polski o przeszło 2 m. Lokajski uzyskał 68.13, a świetlik 52.01. Poza konkursem Lokajski rzucił oszczepem 68.92 m. bijąc w ten sposób znów rekord polski.

Inne wyniki były następujące: 100 m. — 1) Biniakowski (Warta) 11.3 c., 2) Szymański (Sok. Leszno) o pierś.

Skok o tyczce: 1) Kluk (Legia W-wa) 360 cm., 2) Adamczak (Warta) 330 m., 3) Barwicz 3.30 cm.

Kula: 1) Heljasz (Warta) 15.25 mtr., 2) Hoffman (Warta) 13.86 m. 400 m.: 1) Biniakowski 52.2 s., 2) Pujanek (Sok. Leszno) 54.7 s.

Skok wzwyż: 1) Pławczyk 181 cm., 2) Lokajski 176 cm., 3) Hoffman 171 cm.

Dysk: 1) Heljasz 41.27 mtr., 2) Pławczyk (AZS W-wa) 38.41 m., 3) Schmidt 36.34 mtr.

800 m.: 1) Lesiecki (Warta) 2:08.8 s., 2) Siuda (AZS Poznań) 2:09.3 s.

W ramach zawodów odbył się bieg naprzetał na dystansie 4.5 km. o pułhar przechodni „Kurjera Poznańskiego”.

Udział w tym biegu wzięli najwybitniejsi nasi długodystansowcy. Startowało 81 zawodników, ukończyło 62.

Zwyciężył Noji (Legia W-wa) w czasie 12:27, 9 sek., 2) Karczewski (Warszawianka), 3) Grygoliwicz (Warta) 4) Hartlik (Stadion Katowice), 5) Janowski (Warta).

W biegu naprzetał w kategorii juniorów do lat 17 na trasie około 2 km. startowało 84 zawodników, bieg ukończyło 65. Wyniki: 1) Andrzejewski (Warta) 9:01.8 s., 2) Janiszewski (Warszawianka), 3) Nowak (KS Szamotuły).

## 300 loopingów w 5 godz. locie

Znany sowiecki lotnik szybawy Simonow wykonał w czasie 5-godzinnej lotu 300 loopingów wraz z szeregiem innych figur akrobacyjnych. Lotnik leciał z szybkością 14 metrów na sekundę.

## Otwarcie wystawy prasy i książki katolickiej w Polsce

Wczoraj w południe w Klubie Urzędników Państwowych odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prasy i książki katolickiej w Polsce, zorganizowanej przez Akcję Katolicką przy Parafii św. Krzyża. Aktu przecięcia wstęgi dokonał J. E. ks. Kard. Kakowski.